KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 7 Stycznia **N^ro 2.** Roku 1843.

CZY ZAWARTY POKÓJ w CHINACH i INDJACH WSCHODNICH WPŁYNIE NA OŻYWIENIE NASZEGO HANDLU, i CZY MOŻNA TRWAŁEGO ULEPSZENIA SPODZIEWAĆ SIĘ.

Oto jest kwestja ważna, stanowcza, tak dla nas jak i dla całego świata handlowego i przemysłowego, oto jest kwestja któréj rozwiązanie ma wpłynąć na ożywienie tylu fabryk w Anglji, i na polepszenie bytu ogólnego.

Powrócenie przyjaznych stósunków z Państwem Niebieskiém, zdejmuje z Anglji ogromny ciężar wojny tak kosztownéj która wyczerpywała zasoby skarbu, otwiera zatamowaną drogę odbytu na towary wełniane, bawełniane, które w billansie handlowym przeważne zajmują miejsce gdyż summa blisko do 36 miljonów złotych figuruje i otwiera targ 300 miljonów konsumentów.

Rozszerzenie stosunków handlowych jest stałym celem przez wszystkie ministerstwa czy wigowskie, czy torysowskie utrzymywanym, celem żywotnym, prawdziwe to be or not be, (być nie być) Wielkiéj Brytanji.

Możnaż się dziwić, iż Anglja w najdroższéj swéj zasadzie dotknięta, w kwestji życia, w osiągnionym traktacie z Chinami, w otwarciu téj drogi choć nie nowéj, widzi swe zbawienie.

Anglja zawierając traktat z Chinami, i niszcząc zapory które oddzielały Chiny od reszty świata, nie mogła żądać od Rządu Chińskiego aby z żadném Państwem podobnego nie zawarł traktatu; nie może przeszkodzić, aby w miastach w których reprezentanci handlu angielskiego znajdować się będą, nie znajdowali się także i reprezentanci innych mocarstw; lecz Anglja ma za to wielką korzyść którą osiągnęła przed wszystkiemi innemi, a to jest, iż pierwsza do Chin weszła, iż ma w swych rękach wyspy Czusan i Kolong jako rękojmią zupełnéj wypłaty, iż wiecznie posiada wyspę Hong-Kong, skąd łatwo jéj będzie utrzymywać ciągle stosunki z wyższemi Chinami, utworzyć ciągle składy swych wyrobów i niemi zalewać cały kraj.

Zaopatrywanie téj potężnéj ilości konsumentów jest swobodnie teraz oddaném europejczykom, i w części Amerykanom, a ile wiadomo nam jest z opisów, Chińczycy bardzo są skłonni do wygód i zbytków. Chiny więc, przypuszczając, iż ludność w przecięciu jest równie bogatą co hiszpańska, lub amerykańska przy zupełnym braku fabryk wyrobów półwełnianych i wełnianych powinny by postawić Anglją w możności zatrudnienia podwójnéj liczby robotników, i nadać większą rozciągłość handlowi niż miała w najbardziéj kwitnących latach bieżącego wieku.

Lecz czyliż mamy zapominać, iż nieznamy dotychczas ani gustu Chińczyków, ani ich mód, iż nie wiemy jeszcze które artykuły mogą mieć u nich więcéj lub mniéj pewny odbyt, czyliż mamy zapominać, iż nie znamy stosunków téj ludności, iż nie wiemy jaka jest liczba klassy bogatszéj jaka uboższéj, czyliż w końcu będzie to obojętném dla władzcy państwa Niebieskiego, że Europejczycy wprowadzać będą swe towary potrzeb, swe towary zbytku, swe wyroby i wełniane i metalowe, a wyprowadzać złoto jak to dotychczas miało miejsce?

Przy tém handel z Chinami nie jest nowy, istnieje on już od kilku wieków, i nawet wojny lat ostatnich mało tylko go zakłóciły. Zobaczmy numerycznie jak daleko był rozwinięty dotychczas.

Z 7 miljonów funtów szterlingów ogólnéj i prawdziwéj summy wywozowéj z Anglji, przypada ledwie 3 miljony na towary bawełniane, wełniane i metalowe.

Przypuśćmy iż rozprzestrzenione stosunki możność kommunikacji bezpośredniej z wyższemi Chinami przez związki z trzema nowemi portami, zmniejszone koszta transportu, podwyższą w przeciągu lat kilku ten wywóz o 40 procent, czyliż można przypuścić aby w tém samém stopniu tylko wzrastała fabrykacja, znając tę niepowściągnioną manję spekulacji na wielką skalę. Czyliż przy tém niezasługują ni największą uwagę, na najściślejszy rozbiór pytania.

Jakie Chiny posiadają sposoby płacenia za te wyroby angielskie? to jest czy Anglja równą ilość surowych produktów jedwabiu i herbaty może na konsumcją swego kraju z Chin wywozić, i czy okręty będą miały powrotny ładunek.

Dwie te kwestje niedają się w zadawalający sposób rozwiązać. Gdyż Anglja przy dotychczasowych stosunkach, za opjum i swe wyroby przewyżkę dowozu nad wywozem wybierała w 2/3 prawie częściach wartości ogólnej srebrem i złotem, gdyż chociaż można przypuścić, iż Anglja większą ilość jedwabiu z Chin sprowadzać będzie, stosunek powiększonéj konsumcji wyrobów angielskich nie będzie zapewne równym, czemże więc Anglja będzie miała pokryty ten niedobór jeśli nie złotem, które wyprowadzać będzie z Chin, i czyliż rząd Chiński obojętnie będzie patrzéć na ten ciągły ubytek drogich kruszców z kraju swego; czyliż nie to jest główną przyczyną skarg, nieporozumień, które spowodowały teraźniejszą wojnę, i czyliż nie należy sie obawiać nowych z téj przyczyny mogących wyniknąć wypadków.

Najdoświadczeńsi kupcy szkoccy wyrzekli w niedawno podanym adresie iż nie widzą sposobu zapewnienia powrotnego ładunku okrętom angielskim, niezapominajmyż, iż te koszta transportu nie są nieznaczne, niekiedy z assekuracją podwyższają w dwakroć pierwotną wartość towarów, iż bez wywozowego handlu stosunki z Chinami nie mogą dojść do tego stopnia rozszerzenia, jakiegoby należało się spodziewać.

Pozostaje wprawdzie jeszcze jeden sposób zrównania wywozu z dowozem, przez zmienienie cła od herbaty z Chin sprowadzanéj, przez powiększenie ilości konsumentów między niższą klassą; ministerstwo angielskie nie jest temu nieprzychylne, lecz nie jest jeszcze rozstrzygniętem czy rząd Chiński wetując sobie straty jakie ponosi z opłaty roczněj 7 miljonów, niepodwyższy cła wychodowego, a w taki sposób ulżenie to byłoby bezskuteczne.

Zebrawszy więc w treści nasze rozumowania sądzimy, iż nie należy się oddawać zbyt gorącym nadziejom w polepszeniu stosunków ogólnego handlu przez otwarcie Chin, iż bezsprzecznie nowy kraj, nowe tak ogromne targowisko wpłynie na ożywienie fabryk wełnianych i bawełnianych wyrobów angielskich i francuzkich, lecz odpływ wyrobów tych będzie powolny, i w razie najszczęśliwszym nieulegając żadnym reklamacjom z strony rządu Chińskiego, za lat kilka dopiero będzie ustalonym i pewnym, iż co do wyrobów wełnianych przy udoskonalonéj i tak rozmaitéj fabrykacji bawełnianych wyrobów, pierwsze będą musiały znosić ważną konkurencją i większéj rozmaitości i znacznie niższéj ceny; iż ludnośc chińska, szczególniéj mniéj zamożna, bawełniane powiększéj części nosi wyroby i do nich już przywykła; fabryki więc bawełnianych wyrobów znacznie mogą się ożywić nie tyle jednak i nie w tym stopniu co fabryki wełnianych wyrobów.

Opinja publiczna w tym względzie w Niemczech już się ustaliła, i postępowanie kupców i fabrykantów niderlandzkich w kupnach świeżo poczynionych daje wyobrażenie o widokach, jakie mają co do odbytu na wełniane wyroby.

Wszystkie miasta portowe niemieckie dość sowicie w wełnę są opatrzone, i Berlin do 40,000 centnarów posiadający, po ożywionéj spekulacji w ostatnich czasach, zbył tylko do 10,000 centnarów w gatunkach od 45 do 52 tal. za centnar z podwyższeniem od 4—2 tal. na centnarze w porównaniu z osiągniętemi cenami w miesiącu Listopadzie.

Co do widoków więc w przyszłości nie oddawając się bynajmniéj zbyt wygórowanym nadziejom, zbyt mocnym wyobrażeniom o wzniesieniu się cen, sądzę, iż można przy nowych targach jakie się teraz otwierają, liczyć więcéj na handel wełny ustalony mniéj wachający się, mniéj podległy zmianom nagłym, mocnym, zależnym od kaprysu kupca lub fabrykanta, aniżeli spodziewać się podwyższenia znacznego, szczególniéj zaś w gatunkach średnich, jako w rodzaju wełny po większéj części u nas produkowanym.

Mniemanie, jakoby Anglja głównym odbiorcą, głównym konsumentem wełny z Niemiec i Polski być miała, jest zupełnie błędne doświadczenie upłynionych czterech lat dostatecznie dowiodło, iż Anglja przy całéj massie fabryk jakie posiada, przy całém ogromie wyrabianych tam wyrobów, przy największém handlu wychodowym, stara się coraz bardziéj wychodzić z konieczności zaopatrywania się w surowe produkta stałego lądu coraz bardziéj się stara wystarczyć sama sobie, i wyroby pierwotne surowe z własnych otrzymywać kolonji; długo to jeszcze potrwa nim osiągnie cel pożądany co do zboża i bydła, lecz co do wełny nie daleką jest przyszłość, gdzie Anglja równą z Francją lub Belgją grać będzie rolę. Niemcy więc a w następstwie i my, nie na Anglję, nie na jéj fabryki ale na Francją, Belgją, Hollandją zwrócony mieć powinniśmy wzrok gdyż stamtąd polepszenia, stamtąd wzrostu należy oczekiwać.

W jednym z poprzednich naszych artykułów wykazaliśmy jak ogromny i niespodziewany jest wzrost i postęp hodowania owiec w Australji; wykazaliśmy z drugiéj strony jak znacznie przy obfitości zatrudnienia i dobrym bycie, codziennie wzrasta ilość wprowadzanéj do Francji wełny z zagranicy, i miło nam jest widzieć nasze twierdzenie sprawdzone urzędowym dowodem według którego wartość wprowadzonéj wełny w roku 1841 o 3 miljony franków podwyższoną została, gdyż wartość wprowadzonéj wełny do Francji w roku 1840 wynosiła 13 miljonów gdy roku 1841 dochodziła 15 i pół miljonów franków, i jest niewątpliwa uzasadniona nadzieja, iż konsumcja wełny zagranicznéj w Francji z czasem rozszerzyć się musi.

Jeśli co do ogółowego więc skutku jakiego z otwarcia Chin spodziewać się należy, można przypuścić ustalenie ogólnego handlu, i pomnożoną potrzebę surowych produktów, wtedy nie powinniśmy się także oddawać zwodniczym nadziejom, i z otwarcia tych punktów oczekiwać mocnego polepszenia. Stosunek ilości produkowanéj z ilością konsumowanéj w Europie wełny jest jeszcze bez żadnego przybliżenia, i sądzę, iż gałęź ta przy teraźniejszéj stopie doskonałości fabryk, przy możliwości używania i fabrykowania z mniéj średnich a nawet zupełnie średnich wełn mięszanych produktów mody, nie może dojść do ustalonego punktu dopóty, dopóki cena surowego produktu nie zrównoważy się z cenami fabrycznemi. (C. d. n.)

O STOWARZYSZENIACH PRZECIWKO UŻYWANIU NAPOJÓW SPIRYTUSOWYCH CZYLI o TAK ZWANYCH TOWARZYSTWACH UMIARKOWANIA.

Zwyczaj używania gorzałki, rumu czyli araku i t. p. spirytusowych napojów, przed niedawnym jeszcze czasem

straszliwą był plagą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnéj. Z pomiędzy 13 miljonów wynoszącéj ludności, umierało corocznie w skutku nałogowego pijaństwa przeszło 30 tysięcy, nielicząc w to niewolników-negrów, powszechnie temu występkowi podlegających.

W jednéj tylko prowincji New-York 2 miljony ludności mającéj, rachowano corocznie około 2,500 karanych sądownie za występki i zbrodnie popełniane w skutku pijaństwa.

Dla wstrzymania złego tak wielkiego, ludzie dobréj myśli dali początek w Stanach Zjednoczonych Stowarzyszeniom trzeźwości czyli umiarkowania, które w krótkim przeciągu czasu nadzwyczajnie się rozmnożyły.

Członkowie tych stowarzyszeń, przyjmują zobowiązanie osobiste wstrzymania się w zupełności od napojów spirytusowych a nawet bardzo umiarkowanego używania piwa i wina. Nie są wreszcie poddani żadnym opłatom; wszystkie wydatki stowarzyszeń pokrywane bywają dobrowolnemi składkami.

W każdym z Stanów Zjednoczonych Amerykańskich istnieje komitet centralny, z którym się znoszą tysiące komitetów powiatowych czyli prowincjonalnych; założyciele albowiem towarzystwa wysyłali do wszystkich miast i wiosek członków, dla przekonania mieszkańców o celu i użyteczności tego rodzaju zakładów.

Wszędzie usiłowano trafić jednocześnie i żadnych nie szczędzono starań ku pomyślnemu powodzeniu zamiaru. A więc:

1) Duchowni wszelkich wyznań gorliwie popierali usiłowania stowarzyszeń. Wymieniają między innemi Synod protestancki w New-York, który dnia 4 Stycznia 1829 r. publicznie obchodził uroczystość religijną na podziękowanie Bogu za natchnienie twórców Stowarzyszeń umiarkowania tak piękną i pożyteczną myślą.

2) Lekarze prawili z kaznic publicznych i liczne drukowali pisma, o szkodliwości napojów spirytusowych. Z pomiędzy mnóstwa ogłoszonych dzieł w tym przedmiocie odznacza się odpowiedź 25 lekarzy amerykańskich na 21 zapytań uczynionych im dnia 21 Maja 1830 r. przez Stowarzyszenie umiarkowania z New-York.

3) Rozdawano tysiącami bezpłatne broszury i wydawano nawet czasopisy wyłącznie temu przedmiotowi poświęcone; pisma publiczne tymczasem, wszystkie bez wyjątku wiele ze swojéj strony podobnych umieszczały artykułów.

Około 2 miljonów osób przystąpiło w Stanach Zjednoczonych do Stowarzyszeń umiarkowania.

Ze sprawozdania prezydenta komitetu wykonawczego w New-York, okazuje się, że w początku r. 1831 w jednym tylko stanie New-York było 700 Stowarzyszeń umiarkowania, a w nich 100,000 członków; drugie tyle osób wstrzymało się także od napojów spirytusowych, lubo imion swoich na listę stowarzyszonych nie zaciągnęło. Summy zaoszczędzone w skutku téj reformy wynosiły pod on czas w jednym stanie New-York około 6 miljonów dolarów, co czyni 51 miljonów złp.

W r. 1832, przeszło tysiąc ustało gorzelni i innych fabryk napojów spirytusowych; mnóstwo szynkarzów dobrowolnie zrzekło się ich handlu. W wielu okolicach dziewczęta nie chciały zaślubiać młodzieńców, którzy nie wstąpili do Stowarzyszeń umiarkowania; ojcowie nie przyjmowali ich na zięciów swoich. Właściciele fabryk i warsztatów nie wypłacali robotnikom w sobotę, ale w poniedziałek wieczorem, a to w celu zapobieżenia strwonienia grosza na pijatykę w niedzielę i poniedziałek, zwyczajowi, nieszczęściem, bardzo upowszechnionemu po wszystkich niemal miejscach.

Członkami Stowarzyszeń umiarkowania są po większéj części młodzi ludzi, ale bojaźń pogardy, którą młodzież amerykańska starców-pijaków okrywa, często i na nich bardzo pomyślny wpływ wywiera.

Wszystkie bez wyjątku Stowarzyszenia umiarkowania przyjęły za zasadę pogardzać niepoprawnemi pijakami, a nieopuszczać żadnego środka ku odwiedzeniu od tego nałogu tych wszystkich, o których poprawie niezwątpiono jeszcze.

Tak szczere zabiegi stowarzyszonych, musiały wyrodzić w krótkim lat upływie najzbawienniejsze skutki. Wszędzie zmieniły się obyczaje; zaledwo niegdyś przestąpiłeś próg mieszkania amerykańskiego, jużci podawano kieliszek gorzałki lub rumu, dzisiaj, zwyczaj ten wcale nie istnieje.

Nawet z marynarki, gdzie nałóg używania spirytusowych napojów za niczém nieprzepartą potrzebę i konieczność długo był uważany, tysiące osób przystąpiło do Stowarzyszeń umiarkowania. Wielka ilość okrętów amerykańskich odbywa dzisiaj dalekie podróże niemając wcale na pokładzie gorzałki ni rumu; zwyczaj ich używania zastąpiło kakao, a w niedzielę dwie szklanki wina. »Nigdy, pisze jeden z kapitanów okrętu, mówiąc o podróży bez rumu i gorzałki odbytéj, nie byłem szczęśliwszy, nigdy bardziéj zadowolony z okrętowéj osady i z wszystkich podwładnych moich; każdy był uważniejszy, pilniejszy, weselszy i posłuszniejszy zarazem; nie miałem wcale tą razą chorych na pokładzie.«

Podług szóstego sprawozdania, w r. 1834 przez Towarzystwo amerykańskie umiarkowania ogłoszonego 2,000 fabryk napojów spirytusowych i 6,000 szynków odstąpiło tego sposobu zarobkowania: przeszło 15,000 nałogowych pijaków wróciło do trzeźwości; 700 okrętów nie brało wcale na pokład gorzałki i rumu, a chociaż w długich swoich podróżach, w przerozmaitych znajdować się musiały klimatach, stan zdrowia osób osadę ich składających był bez porównania pomyślniejszy aniżeli przy używaniu napojów spirytusowych. I rzecz godna uwagi, że od czasu kiedy ta reforma do marynarki kupieckiéj wprowadzoną została, stowarzyszenia zabezpieczeń (assekuracje okrętowe) daleko niżéj wymagają opłaty od okrętów, których osada napojów spirytusowych nie używa.

Zaprowadzenie Stowarzyszeń umiarkowania w Stanach Zjednoczonych Amerykańskich, ogromnych, nieobrachowanych stało się powodem korzyści; szczególniéj widocznemi są one w fabrykach wszelkiéj nazwy i rodzaju i między wyrobnikami w powszechności. Jeżeli tam widzisz człowieka znoszącego trud z wytrwałością, wieczorem wesoło od swojéj odchodzącego pracy, a nazajutrz rzeźwo i ochoczo nanowo ją rozpoczynającego, możesz być pewnym, że robotnik ten nie używa napojów spirytusowych.

Szkocja z zapałem rzuciła się do zaprowadzenia u siebie stowarzyszeń umiarkowania, a piękny jéj przykład wkrótce w Anglji i Irlandji znalazł zwolenników.

Na raz jeden zjawiły się w tych krajach Stowarzyszenia umiarkowania po wsiach, miastach, uniwersytetach, pułkach, fabrykach i t. d.

W początku roku 1832, Szkocja liczyła już 181 stowarzyszeń umiarkowania, a w nich przeszło 41,000 członków. Sprzedaż spirytusowych napojów w wielu okolicach zmniejszyła się znacznie, a natomiast mięsa, chleba i t. d. potrzebowano więcéj. Kobiety publicznie wyznawały, że od czasu jak ich mężowie wyrzekli się napojów spirytusowych, położenie ich daleko szczęśliwsze o wiele milszém się stało. Spokojność domowa, pożywienie zdrowsze, smaczniejsze, posilniejsze, mieszkanie wzgodniejsze, odzież porządniejsza, wychowanie dzieci staranniejsze, byt lepszy w ogólności, był wszędzie nagrodą téj godnéj rozumnego jestestwa reformy.

Mamyż potrzebę zachęcać współziomków naszych do tak szlachetnego naśladowania?.... Mamyż im obszerniejsze, rozleglejsze stowarzyszeń umiarkowania wystawiać korzyści?.... Jeżeli ich jeszcze mało, tedy każdemu osobista rozwaga tysiącami ich niezawodnie dostarczy. Czy zaś taka reforma udać się może u nas, dosyć odpowiedzieć starowiecznem zdaniem: — Wszystko jest podobne, kiedy chęci są szczere.

SPOSOB BARDZO UŻYTECZNY SUSZENIA i ZBIERANIA KONICZYNY.

Gdy ściąłeś koniczynę, zacznij rozrzucać słomę na pokosach tak grubo, jak leży koniczyna, drugi zaś człowiek niech ją zgarnia widłami i w kupki składa tak, aby słoma dostała się wewnątrz; kupki niepowinny być wyższe nad 4 lub 5 stóp. W tym stanie zostawują się przez dwa lub trzy dni, podług tego jak pogoda służy; następnie kupki się rozrzucą i tak roztrząsą, aby słoma z koniczyną dobrze się zmięszała; skoro słoma zupełnie wyschnie, na co zwykle jednego dnia potrzeba, zgarniają się kupki na nowo, i w stogi obejmujące od 4 do 5 set tychże kupek układają, i tak przez 6 lub 8 dni na polu zostają.

Podług tego sposobu, dwa razy się tylko koniczyna przerabia, raz gdy ją ze słomą w kupki zgarniano, drugi, gdy ją roztrząsano i w stogi układano; robiąc zaś koło niéj w sposób zwyczajny, potrzeba na to stracić 3 albo 4 dni jeden po drugim i czekać w niepewności nim dobrze wyschnie.

Słoma zmieszana z koniczyną zabiera z niéj, w ciągu tych dwóch lub trzech dni, jak z nią w kupkach zostawała, wszelki nieprzyjemny zapach, wyciąga wilgoć i niedopuszcza zagrzać się koniczynie, co się łatwo zdarza, gdy jest sama i nieczęsto przewracana; a przytém złożonéj w kupki deszcz nie zaszkodzi, powietrze, wiatr, słońce spiesznie ją wysuszą, obok tego stanie się miękką i wcale żadnym nie przejmie się kurzem. Ze słomy też otrzymuje się w tym razie wielka korzyść, gdyż powiększa ilość paszy, zmniejsza gorąco w koniczynie, przyspiesza jéj zbiór, a co ważniejsza jeszcze, mieszając tak zebraną koniczynę ze starem, twardem, a nawet stęchłem sianem, któregoby bydło w żadnen sposób samego jeść nie chciało, można być pewnym, że smacznie je zajadać będzie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Berlin 29 Grudnia. — W pszenicy niema handlu, na miejscu pstrokata polska 90—91 f. 48—46 tal., jasno pstrokata 50—48 tal., biała szląska 51—50 tal., żółta 45—44 tal., na dostawę wiosenną biała i żółta szląska 46 tal. Żyto na miejscu wczoraj polepszyło się nieco. Notujemy 85—86 f. na 36—37 tal., ładunki poznańskie można dostać na 35 tal. Jęczmień wielki na miejscu nie ma zapasu, płaconoby po 32 tal., na dostawy wiosenne można dostać na 29 tal. Mały jęczmień na miejscu 30—31 tal. Owies na miejscu 23—22 tal., na wodzie 23 tal., żądano na wiosenną dostawę 21—22 tal.

Szczecin 28 Grudnia. — Żyto na miejscu ciągle nominalnie żądają 33—34 stosownie do gatunku, na wiosnę 33 tal.

Dzisiejszy targ lądowy. Pszenicy przedano 8 wespli po 40—42 tal., żyta 6 wespli po 34—36 tal., jęczmienia 2 wesple po 25—26 tal., owsa 2 wesple po 21 tal.

Magdeburg 29 Grudnia. — Najwyższe i najniższe ceny w dniu 27 Grudnia: Pszenica 43 tal.; jęczmień 37 tal., owies 29—28 tal.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Stycznia 1842.		żądają R. s	żądają k.	dają R. s	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	94	5	93	90
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. .	93	60	93	60
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	142	50	142	30
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	—	—	6	10
Lipsk 100 talarów . . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	—	—	—	—
Petersburg ditto . . .	1 M. .	—	—	99	50
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	76	20	76	20
Wiedeń 150 zł. reńskich . .	2 M. .	98	70	98	10
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	94	5	93	60
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe.		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. . .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*) . .					
ditto ditto nowe		14	85	14	85
Obligi skarbowe na zł. 1000 . . .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500 . . .		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 1 5f6.